Nr. 104 Łódź, Sroda 18 Kwietnia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
„ „ „ Kraju „ 12.500
„ „ „ za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 „ 5 „
Nadesł. po tekśc. 600 „ 5 „
Zwyczajne 350 „ 8 „
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

BIJATYKA W SEJMIE.

Wrażenia ogólne.

(Telefonem od naszego sprawozd. sejmowego).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu weszły pod obrady różne interpelacje, dotyczące żydów. Z jednej strony omawiana była interpelacja związku ludowo - narodowego o rzekomem wstrzymaniu wysiedlania uchodźców - żydów z Rosji. Na interpelację tę natychmiast udzielił odpowiedzi podsekretarz stanu Olpiński. Rzeczowe wywody przedstawiciela rządu nie zadowoliły interpelantów, ponieważ chodziło im nie o zbadanie sprawy a o agitację, czemu dał wyraz poseł Rymar (związek ludowo-narodowy, z Krakowa), oświadczając, że rząd udzielił żydom pozwolenia na nowy najazd na Polskę.

Również i dyskusja nad wnioskiem koła żydowskiego w sprawie ekscesów antysemickich w Warszawie nie wyświetliła charakteru i przebiegu tych smutnych zajść, doprowadziła natomiast do niezwykłego podniecenia izby, które zakończyło się ogólną bijatyką pod koniec obrad.

Przebieg tego incydentu był następujący: Kiedy posłowe żydowscy, po odrzuceniu nagłości ich wniosku, wychodzili z sali, poseł Manterys ze związku ludowo - narodowego krzyknął pod adresem żydów:

„Nie protestowaliście przeciwko morderstwom w Rosji!“

Odpowiedział mu na to poseł Hartglas.

Po tej wymianie słów obie strony uciekły się do rękoczynów. Inni posłowie pospieszyli—jedni walczącym z pomocą, inni—dla pojednania.

W rezultacie poseł Zerbe z klubu niemieckiego dostał porządnego guza, stając w obronie posła Hartglasa. Wśród ogólnego zamętu i chaosu marszałek Rataj zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na sobotę o godz. 4-ej.

Zanotować należy, że w ciągu obrad kilkakrotnie marszałek wzywał sejm do zachowania się z godnością, zwracając się ze specjalnem upomnieniem do mówców, aby szanowali wysoką izbę, w której przemawiają.

Co się tyczy głosowania, to nagłość interpelacji żydowskiej upadła większością wszystkich głosów przeciwko mniejszościom narodowym i socjalistom.

St. Gr.

—x—

Przebieg posiedzenia

Niewinna introdukcja.

Po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji, marszałek zawiadomił, że wpłynął wniosek sądu okręgowego o wydanie posłów Putka i Malinowskiego.

Odesłano w pierwszem czytaniu do komisji następujące ustawy: o prywatnem prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem, o sądach powiatowych i o sądach pokoju, o postępowaniu karnem w województwie poznańskiem i pomorskiem i o prowizorjum budżetowem za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca. Przystąpiono do 3-go czytania ustawy o zakupie przez rząd ropy bruttowej. Po przemówieniu pos. Diamanda, Somersteina i Szydłowskiego oraz ministra handlu Ossowskiego ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto. Po krótkim referacie pos. Ebausta przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o sprzedaży magistratowi miasta Tczewa gruntu na potrzeby elektrowni.

Z kolei dokonano wyboru komisji do zbadania stanu strzeżenia granic i zbadania produkcji i cen węgla.

Przystąpiono do interpelacji Zw. Lud. Nar. w sprawie pogłosek o rzekomem uchyleniu okólnika poprzedniego ministra spraw wewnętrznych Kamieńskiego, co do wydalenia z granic państwa żydów rosyjskich, uchodźców z Rosji sowieckiej.

Pięć pytań pos. Rymara.

Pos. Rymar, powołując się na pisemne uzasadnienie, w którem przedstawiona jest doniosłość tej sprawy dla państwa, przytacza 5 pytań, wystosowanych do ministra spraw wewnętrznych, a mianowicie:

1) Czy jest prawda, że wbrew interesom państwa, narodu i biedniejszych warstw ludności Polski, minister ma zamiar uchylić wspomniany okólnik?

2) Czy zarządzono zbadanie przyczyn olbrzymiej różnicy w ilości rzeczywiście przybyłych do Polski żydów uchodźców, a urzędowo zarejestrowanych?

3) Czy zarządzono ściganie przybyłych nielegalnie i za fałszywymi dowodami uchodźców żydów rosyjskich?

4) Na jakiej podstawie prawnej istnieje od szeregu lat w Polsce rada narodowa żydowska?

5) Czy prawda jest, że żydzi uzyskali pozwolenie na nowy najazd do Polski?

Rzeczowa odpowiedź.

Przedstawiciel min. spr. wewnętrznych p. Olpiński oświadczył, że zarządzenia poprzedniego ministra spraw wewn. odnosiły się do tych kategorji przybyszów, którzy przybyli w czasie nieuregulowanych stosunków. Ewidencja skończyła się 1 lipca i do tego czasu liczba tych zarejestrowanych uchodźców wynosiła około 27 tysięcy, a do końca 21 r., mniej więcej połowa z tej liczby wyemigrowała z Polski. Do obecnej chwili liczba ta znacznie się zmniejszyła.

Co się tyczy nielegalnych przybyszów, to ministerstwo stoi na stanowisku bezwzględnego ich wydalenia i do wysiedlenia tego powołane są obecnie władze pierwszej instancji.

Żeby tę deportację uprościć zarejestrowanym przybyszom przedłużono termin do 15 kwietnia. Termin ten nie dotyczy tych, którzy się nie zarejestrowali.

Co się tyczy zarzutów, jakoby ministerstwo prowadziło rokowania z organizacjami żydowskiemi w kierunku osłabienia środków przeciw tej emigracji, to jest to niezgodne z prawdą a interwencje organizacji żydowskiej nie mogą wpłynąć na linję postępowania rządu, który kieruje się interesami państwa.

Co się tyczy żydowskiej rady narodowej, to stanowi ona związek stronnictw politycznych, a w myśl ustawy stronnictwa polityczne nie podlegają przymusowej legalizacji.

Dyskusja nad sprawą wysiedlania.

Pos. Rymar: Na odpowiedź rządu czekaliśmy dziesięć tygodni. Na tem skończyć się jednak nie może, gdyż takie załatwienie interpelacji, jak w tym wypadku, jest urąganiem przyzwoitości parlamentarnej. Dalej oświadcza mówca, że rząd oblicza ilość niezarejestrowanych uchodźców żydowskich na 90 proc. tych, którzy są zarejestrowani, co wynosi około 330 tysięcy. (Wrzawa i śmiech na łamach żydowskich). Ponieważ są zgłoszone wnioski w sprawie rzekomych pogromów, stwierdzam, że mimo tych pogromów żydzi masowo napływają do Polski. W jednym dniu podczas obławy schwytano do trzech tysięcy żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w Polsce. Chcemy wiedzieć, czy rząd jest zdecydowany tych, którzy nie mają prawa pozostawania w Polsce, usunąć? Odpowiedź rządu nie zadawala nas i dlatego wnosze o otwarcie rozprawy nad tą odpowiedzią.

Izba wniosek przyjęła, a marszałek wezwał posłów, ażeby w dyskusji zachowali spokój i pamiętali o powadze izby.

Pos. Schiper: Omawianego okólnika nietylko nie uchylono, lecz w lutym r. b. obecny minister spr. wewnętrznych Sikorski rozszerzył ten okólnik i obostrzył go. Wielu żydów wysiedlono jednak przed terminem.

Cyfry, ilustrujące rzekomy najazd żydowski, są nieprawdziwe. Co do żydowskiej rady narodowej mówca wyjaśnia, że istnieje ona na zasadzie okólnika b. ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego z d. 11 marca 1919 r. Rada żydowska jest blokiem stronnictw i nazywa się tak na tej samej zasadzie, na jakiej na kresach powstały rady ludowe.

Pos. Ilski: Żądamy, ażeby rząd pilnie strzegł granicy Rzplitej i nie wpuszczał elementów niepożądanych, zwłaszcza w chwili, kiedy Polska sama nie ma dość środków żywności. Nawet gdyby rząd, w interesie państwa, zakazał przyjazdu obcym, nie wzielibyśmy tego za złe, albowiem mamy przykład, że wiele innych państw to samo robi, naprzykład Ameryka, Anglja i Szwajcarja. Posłowie żydowscy mogą się łatwo przekonać, że do tych państw niełatwo tak pojechać, jak do Polski. Panowie postępujecie błednie, a nawet prowokacyjnie. Panowie robicie kwestję, nie mając za sobą żadnego argumentu prawnego i staracie się Polskę przedstawić w złem świetle wobec obcych. (Głos z ław żydowskich: To wy to robicie!) My tego nie potrzebujemy robić, bo wy to za nas robicie. Myślicie, że o Polsce jeszcze ciągle można pleść bajki, jednak zagranica już wam nie wierzy, bo wie, jak nie po obywatelsku się zachowujecie. My nie żądamy represji, lecz stanowczości. Oczywiście stanowczości wraz ze wszystkimi jej skutkami. Przytaczacie różne liczby, ale ponieważ jesteście dobrze zorganizowani, to wiecie sami najlepiej, jaka ilość żydów przybywa do Polski, a jeżeli wiecie, jaka liczba żydów przebywa u nas nielegalnie, to z pewnością sami śmiejecie się z tych zarządzeń, które są wydane, i mówicie sobie jakie to wszystko jest nieskuteczne, jak to łatwo w tej Polsce zamieszkać, uzyskać za miljony mieszkanie, opanować letniska, odebrać ludności podmiejskiej mieszkania.

Marszałek zawiadomił, iż wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. Przerwaniu sprzeciwił się pos. Pryłucki. W głosowaniu wniosek o przerwaniu dyskusji przyjęto. Marszałek uważa, że sprawę na tem wyczerpano.

Następnie pos. Hartglas odczytał interpelację koła żydowskiego w sprawie uprowadzenia i wychrzczenia 13-letniej Winy Cuckier.

Sprawa uwięzienia pos. Łuckiewicza.

Następnie pos Prystupa uzasadniał nagłość wniosku klubu ukraińskiego w sprawie uwięzienia pos. Łuckiewicza. Wniosek domagał się wypuszczenia pos. Łuckiewicza na wolność i surowego ukarania winnych.

Min. sprawiedliwości Makowski oświadczył, że meritum sprawy aktualne będzie wówczas, gdy toczyć się będzie dyskusja nad wnioskiem prokuratora o wydanie pos. Łuckiewicza z powodu jego mowy, wygłoszonej d. 3 kwietnia. Pos. Łuckiewicz znajduje się obecnie już na wolności, a przeciw prokuratorowi, który w tej sprawie mylnie interpretował art. 21 konstytucji, wdrożono postępowanie.

Pos. Brodacki. Pod wnioskiem tym są podpisani klub ukraińców, białorusini i żydzi i dlatego musimy odnieść się do tego wniosku z wielkiem zastrzeżeniem. Pos. Łuckiewicz w przemówieniu swojem mówił, że polaków trzeba wypędzić za Bug. Podczas uznania granic wschodnich, Łuckiewicz, choć obywatel polski, protestował, a obecnie, po wyroku na księdza Butkiewicza, publicznie wychwalał mord, a to jest pospolita zbrodnia.

W głosowaniu izba nagłość wniosku odrzuciła i odesłała wniosek do komisji regulaminowej.

Echa ekscesów antysemickich w stolicy.

Następnie wzięto pod obrady wniosek koła żydowskiego w sprawie ekscesów antyżydowskich w dniu 5-tym i 4-tym oraz wniosek Pryłuckiego w tej samej sprawie. Oba wnioski potraktowano łącznie, a nagłość ich motywował pos. Hartglas, który zaznaczył na wstępie, że wniosek nie skierowany przeciwko społeczeństwu polskiemu, gdyż społeczeństwo polskie ceni, ale przeciwko tym, którzy poprzednio przygotowywali grunt. Stwierdzam, że ekscesy były przygotowywane przez prasę pewnego odłamu, jak również napad na Ziemiańską i „Kurjer Poranny“. Proszę izbę, ażeby ukarano rękę, która tem kierowała.

Pos. Staniszkis oświadcza, że wszyscy potępiają ekscesy metów społecznych w d. 5-tym kwietnia, lecz żydostwo rozdyma sprawę do olbrzymich rozmiarów. Podczas, gdy jedni podają liczbę ofiar 200, inni na 135, to urzędowo podają 35. Społeczeństwo żydowskie stale wprowadza w błąd opinję zagranicy. I dziś wasi ludzie objeżdżali sklepy i wszystkich zmuszali do ich zamykania. Społeczeństwo polskie jest w tej sprawie jednolite, a Polska jest tak mocna, iż nie boi się tych prób dyskredytowania jej zagranicą.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono.

Na znak protestu żydzi opuszczają wśród wielkiej wrzawy i zamieszania izbę.

Następne posiedzenie we czwartek.

Porozumienie „Chjeny“ z „Piastem“

WARSZAWA, 17 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.). Według pogłosek kuluarowych w dniu wczorajszym poseł Kiernik doprowadził układy pomiędzy prawicą a piastowcami do ostatecznego porozumienia, którego jednak bliższe szczegóły, wobec tajemniczości tych rokowań, nie są znane.

—x—

Oświadczenie posłów żydowskich.

WARSZAWA, 17 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.) Prezydjum koła żydowskiego w sejmie i senacie ogłosiło następujący komunikat w sprawie incydentu na posiedzeniu izby:

„W dniu dzisiejszym sejm stał się widownią gorszących i nieprzewidzianych zajść. Po odrzuceniu nagłości wniosku w sprawie ekscesów w Warszawie w dniu 5 b. m. koło żydowskie na znak protestu opuściło salę obrad. W ślad za wychodzącymi posłami żydowskimi rzucili się posłowie z prawicy pod przewodnictwem posłów Manterysa i Sawickiego, zagradzając drogę do wyjścia i rzucając się na posłów żydowskich. Wynikła z tego utarczka, w której w obronie żydów, należy to stwierdzić, stanęli w pierwszym rzędzie posłowie z mniejszości narodowych, a także niektórzy posłowie z „Wyzwolenia“ i „Piasta“. Koło żydowskie ten niezwykły sposób załatwiania sporów politycznych poddaje pod sąd opinji publicznej“.

Oprócz tego poseł Hirszbraun przesłał do marszałka list, w którym pisze:

„Po odrzuceniu nagłości wniosku koła żydowskiego zawołałem odruchowo:

— Na znak protestu opuszczamy salę!

Po tych słowach członkowie koła żydowskiego zaczęli wychodzić, a z ław prawicy padały różne okrzyki. Reagując na te okrzyki, odezwałem się:

— Bandyci uliczni i mordercy napadają na nas, a wy nam odmawiacie satysfakcji i bronić nas nie chcecie.

Proszę o przyjęcie tego mego wyjaśnienia do wiadomości“.

Podpisał Eljasz Hirszbraun.

—o—

SPRAWY WOJSKOWE.

Ćwiczenia wojskowe roczn. 1896.

Na skutek obiegających po mieście pogłosek, jakoby władze wojskowe nosiły się z zamiarem poniechania ćwiczeń wojskowych dla rocznika 1896 i 1895, dowiadujemy się, iż pogłoski owe nie są zgodne z prawdą.

Rocznik 1896 zostanie powołany do ćwiczeń w terminie ustalonym poprzednio, t. j. dnia 16-go maja.

Tak samo rezerwiści rocznika 1895 ćwiczenia swoje odbędą jeszcze w ciągu bieżącego lata.

Jak ćwiczy rocznik 1897.

Dotychczasowy przebieg ćwiczeń wojskowych rocznika 1897 jak się dowiadujemy jest bardzo pomyślny.

Przeszkolenie powołanych rezerwistów jest już na ukończeniu. W związku z tem, władze wojskowe zamierzają skrócić termin przeszkolenia do sześciu tygodni t. j. do dnia 30 kwietnia.

Djety dla Łodzi i Warszawy.

Oficerowie, odbywający podróże służbowe do miast Warszawy i Łodzi z otrzymywanych djet normalnych nie byli w stanie żadną miarą pokryć wydatków, związanych z pobytem w tych miastach.

Jak nas informują, w niedalekiej przyszłości ukaże się rozporządzenie, na zasadzie którego, osoby wojskowe, przyjeżdżające w sprawach służbowych do obu tych miast, oprócz normalnych djet, otrzymają osobny dodatek, pozostający w takim stosunku do uzupełnienia djet, w jakim pozostaje dodatek wyrównawczy dla miasta Warszawy i Łodzi do obowiązujących tam dodatków drożyźnianych.

—o—

Zabójca metropolity Jerzego przed sądem.

WARSZAWA. 17-go kwietnia. (AW). W drugim dniu procesu zabójcy metropolity Jerzego Smaragda Łotyczenki, rozpoczęło się badanie świadków. Zeznania ich nie wniosły do sprawy żadnych bardziej interesujących szczegółów.

Niektórzy świadkowie w zeznaniach swych kładli zwłaszcza nacisk na psychologię oskarżonego, twierdząc, iż odnosił się on wrażliwie do spraw religijnych. Na tle usiłowań obrony, zmierzających do przedstawienia czynu oskarżonego w świetle odwetu za rzekome prześladowanie cerkwi prawosławnej w Polsce, ujawniają się chęci wciągnięcia w zeznania świadków momentów politycznych. Temu przeciwstawił się sąd, kierując rozprawy na tory czysto rzeczowe.

—o—

Sąd na komendanta policji Sikorskiego

za zajścia w dn. 11 grudnia.

WARSZAWA. 17-go kwietnia. (AW). Dziś rozpoczął się proces przeciwko b. komendantowi policji państwowej Sikorskiemu, który dn. 11 grudnia, podczas rozruchów w Warszawie, piastował dowództwo nad oddziałami policji warszawskiej.

Akt oskarżenia zarzuca Sikorskiemu, że **będąc poinformowanym o demonstracjach w dn. 11-go grudnia, nie przedsiewział środków, wykluczających możliwość ekscesów ulicznych.**

—x—

O ROKOWANIA GOSPODARCZE Z CZECHAMI.

WARSZAWA, 17 kwietnia. — (Tel. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się z wiarogodnych źródeł, że ani data, ani miejsce rokowań finansowych polsko-czeskich jeszcze nie zostały wyznaczone

KONWENCJA KOLEJOWA Z ŁOTWĄ.

WARSZAWA, 17 kwietnia. — (Tel. od nasz. koresp.) Dnia 10-go b. m. rozpoczęły się w ministerstwie kolei rokowania o zawarcie stałej konwencji kolejowej z republiką łotewską.

WNIOSEK NAGŁY O ROZBITĄ GŁOWĘ.

WARSZAWA, 17 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.)

Dowiadujemy się, że dnia 8 kwietnia w Chęcinach, przed wiecem, zwołanym przez „Wyzwolenie“ grupa zorganizowanych miejscowych endeków napadła na rynku na posła Walerona pobiła go i zadała mu krwawą ranę w głowę. Klub „Wyzwolenie“ wnosi w tej sprawie wniosek nagły.

OBRADY KONWENTU SENJORÓW.

WARSZAWA, 17 kwietnia. — (Pat). O godz. 1-ej po południu p. marszałek sejmu zwołał konwent senjorów. Omawiano sprawę powołania dwuch specjalnych komisji: pierwszej dla zbadania naszych stosunków pogranicznych i kwestji szmuglu, drugiej dla zbadania cen węgla. Następnie p. marszałek poruszył sprawę najbliższych posiedzeń plenarn. Kolejne posiedzenie ma być zwołane w sobotę 21 b. m., następnie w poniedziałek 23 b. m. i w piątek 27 b. m., poczem ze względu na szereg przypadających świąt, nastąpi dwutygodniowa przerwa. Omawiano także sprawę wyboru 8-iu przedstawicieli sejmu do państwowej rady emigracyjnej. Przyjęto wniosek pos. Chądzyńskiego (N. P. R.) aby przedewszystkiem dokonano wyboru przedstawicieli sejmowych ugrupowań robotniczych. Następnych 5-iu według wielkości klubu.

Jutro p. marszałek ponownie zwoła posiedzenie konwentu celem rozpatrzenia najważniejszych przedłożeń rządow., które przed wakacjami muszą być załatwione, **wakacje bowiem mają się rozpocząć 20-go czerwca i trwać będą do października.**

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH.

WARSZAWA, 17 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.) Dziś zrana wyjechali do Rzymu przedstawiciele prasy polskiej z posłem Janem Dąbskim na czele.

Konferencja panamerykańska.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

V.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

W swej polityce wobec konferencji panamerykańskiej rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej prowadzi politykę bardzo ostrożną i wyrafinowaną, zdając sobie doskonale sprawę z doniosłości ewentualnych wyników konferencji.

Przedewszystkiem stara się wszelkimi sposobami przeciwdziałać wpływom Argentyny, starając się osłabić jej autorytet wobec mniejszych republik łacińskich. Dowodem tego było między innymi bardzo bezpartyjne przeprowadzenie arbitrażu między Chile a Peru, pomimo, że interesy ekonomiczne przemawiały za faworyzowaniem tego ostatniego.

Starając się umocnić swe wpływy na najłatwiej się im poddające, bo najsłabsze republiki centralno - południowo - amerykańskie, rząd Stanów Zjednoczonych zwołał przedwstępną konferencję w Waszyngtonie owych republik. Wynikiem tej konferencji było zawarcie między wspomnianemi republikami a Stanami Zjednoczonemi konwencji, w rzeczywistości jednak będącej bardzo chytrze obmyślanym faktycznym protektoratem nad Guatemalą, Salvadorem, Hondurasem, Nicaraguą oraz Costa Ricą. Konwencja ta jest uwieńczeniem od dłuższego czasu już wytrawale prowadzonej polityki. Jaką wielką wagę przywiązywały Stany Zjednoczone do opanowania owych państewek, świadczy okoliczność, że akredytowały przy rządach tych republik swych najwybitniejszych dyplomatów nadając im przytem rangę ambasadorów. Poza ekonomicznym interesem widzimy tu i polityczny. — Stany Zjednoczone bowiem przewidując możliwość unji panamerykańskiej, w której wszak najmniejsze nawet państwo posiadać będzie równouprawniony głos, pragnęły zapewnić sobie jaknajwiększą liczbę tych głosów. Jednocześnie czyniono starania wcielenia i Kanady do Unji. Krok ten jednakże spotkał się z tak wielkim sprzeciwem rządu wielkobrytańskiego, do którego dominjów Kanada wszak należy, że trzeba było owego zamiaru zaniechać.

Myślą przewodnią Stanów Zjednoczonych na kontynencie amerykańskim jest zdobycie na nim hegemonji nad wszystkimi krajami łacińskimi w Ameryce Południowej. Konieczność ekspansji ekonomicznej Stanów Zjednoczon. jest wprost nieuniknioną, albowiem handel z Europą z powodów walutowych coraz bardziej słabnie przeciwnie zaś produkcja Ameryki Północnej domaga się coraz większych możliwości eksportowych. Tem tłumaczy się popieranie przez Amerykę Północną polityki rozbrojeniowej. Im mniej pieniędzy kraje Ameryki Południowej wydawać będą na uzbrojenie, tem większe kapitały będą mogły być skierowane na zakupy towarów.

Pomimo wszystko w Ameryce Północn. rozlega się bardzo wiele głosów wrogich konferencji panamerykańskiej. Coraz częściej rozlegają się twierdzenia, że Stany Zjednoczone mogłyby osiągnąć swe cele bez szeregu kompromisów i koncesji, jakich z natury rzeczy wymaga wszelka liga narodów. Jako argumenty przeciw takiej lidze wskazują: rozwój ekonomiczny i socjalny republik łacińskich niesłychanie większy aniżeli podczas ostatniej konferencji panamerykańskiej w r. 1910, rewolucje w Meksyku, silne wzmonienie się Stanów Zjednoczonych na Haiti i San Domingo oraz w Porto Rico, które to miejscowości Stany Zjednoczone, gdy uwaga świata podczas wielkiej wojny była od nich odwrócona faktycznie zaanektowały zupełnie, wreszcie obawa, że unja panamerykańska stworzy dla Stanów Zjednoczonych tą niewygodę, dla której właśnie nie należą do europejskiej ligi narodów. Wskazują dalej nam umożliwianie drogą konferencji Południowej Ameryce konkurencję ekonomiczną z Ameryką Północną. Już teraz taka Kuba z dwóch i pół miljonami ludności produkuje ćwierć światowego zapotrzebowania cukru, Argentyna wzmogła swój eksport do tego stopnia, że wynosi on dwieście dolarów na gowę ludności, gdy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zaledwie 86 dolarów, tak samo Chile, Urugwaj i Guatemala przewyższają Amerykę Północną w stosunkowej liczbie eksportu do ludności. Wreszcie wszystkie republiki łacińskie są usposobione przyjaźnie dla europejskiej ligi narodów czem stawiają Stany Zjednoczone w przykrą sytuację.

Pozatem w Południowej Ameryce nie wygasła jeszcze niechęć do inoplemiennej Ameryki Północnej. Daje temu wyraz jaskrawy w swych pracach najwybitniejszych pisarzy południowo - -amerykańskiej Manuel Ugarte. Niechęć ta wzmogła się od czasu gdy Stany Zjednoczone wzięły udział we wojnie światowej, co jakoby dowodzi ich nadmiernego materjalizmu. — Oskarżają wreszcie republiki łacińskie Stany Zjednoczone o wyzyskiwanie doktryny Monroe'ego przez mieszanie się do spraw południowo-amerykańskich. Zarażą też republiki łacińskie dość jawna tendencja Stanów Zjednoczonych do Hegemonji. Jeszcze w 1823 r., gdy ówczesny cesarz brazylijski Don Pedro powitał entuzjastycznie myśl Monroe'ego i zaofiarował swą pomoc, otrzymał na to w liście prezydenta opracowanym przez p. Quincy Adamsa bardzo zimną odpowiedź, że żadnej pomocy z nikąd nie potrzeba.

Przewodniczącym delegacji Stanów Zjednoczonych jest p. Fletcher ambasador w Bruksell P. Hughes w ostatniej chwili zrezygnował z objęcia przewodnictwa delegacji ze względu na powagę sytuacji politycznej w Europie w związku z okupacją zagłębia Ruhry oraz nieobecnością prezydenta. Jestto bardzo szczęśliwe wyjście z sytuacji, która mogłaby się stać nader przykrą, gdyby na konferencji santiagskiej doszło do rozpatrywania projektu asocjacji narodów, na który zresztą prezydent Harding zapatruje się przychylnie wbrew opinji społeczeństwa bardzo jaskrawo wyrażonej podczas niedawnych wyborów do parlamentu.

Co do projektu dr. Bruma, który już szczegółowo omawialiśmy, to ostatecznie Stany Zjednoczone nie mogą mieć nic przeciw niemu, ponieważ projekt ten przewiduje nie przyjmowanie do ligi rządów de facto co jest ważne dla Stanów Zjednoczonych ze względu na Meksyk i inne ewentualności w przyszłości. Nie zawiera też projekt dr. Bruma słynnego artykułu 10 paktu ligi narodów, dla którego Stany Zjednoczone Ameryki Północnej odmówiły swego udziału w lidze przewiduje tylko arbitraż, jako sposób załatwiania sporów między państwami.

Henryk Liński.

Ostry stan konfliktu ruhrskiego.

Echa mowy min. Rosenberga.

Zadowolenie prasy niemieckiej.

BERLIN, 17 kwietnia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Cała tutejsza prasa burżuazyjna przyjęła przychylnie wczorajszą mowę programową ministra spraw zagranicznych Rosenberga. Twierdzi ona, że **nareszcie znalazł się mąż, który racjonalnie prowadzi politykę Niemiec.**

Prasa socjalistyczna, a w szczególności „Vorwaerts", aprobuje stanowisko, zajęte wczoraj przez swego leadera Müllera, który oświadczył, iż nadszedł czas, aby wystąpić z konkretnym i ściśle określonym planem, w celu rozwiązania konfliktu reparacyjnego.

Twierdzenie, iż nie można określić zdolności płatniczej Niemiec, póki trwa okupacja Ruhry, zbija „Vorwaerts" twierdzeniem, iż wobec tego nigdy nie będzie można określić tej zdolności płatniczej, gdyż francuzi wciąż będą pozostawali nad Ruhrą.

---o---

Anglja pragnie konkretnej propozycji.

BERLIN, 17 kwietnia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Prasa londyńska, omawiając wczorajszą mowę min. spraw zagran., Rosenberga, wypowiada mniemanie, że **poseł angielski w Berlinie, lord d'Abernon, otrzymał od swego rządu polecenie, aby wpłynął na rząd niemiecki, by ten zgłosił propozycję odszkodowawczą w sumie 40 miljardów marek złotych.**

Znaczna część prasy angielskiej jest z mowy min. Rosenberga bardzo niezadowolona, właśnie z tego powodu, iż w swej mowie **powyższej sumy nie wymienił.**

---o---

Francja niezadowolona z przemówienia.

PARYŻ, 17 kwietnia. (Pat). Dzisiejsze dzienniki poranne omawiają przemówienie min. Rosenberga w formie nieprzychylnej.

„Petit Parisien" pisze: **Mowa min. Rosenberga odznacza się nadzwyczajnym brakiem odpowiedzialności.** Uważa on za konieczne odrzucić żądania Francji i Belgji w sprawie zagłębia Ruhry i kwestji odszkodowań, oraz zarzucał Francji, że chce zrujnować Niemcy. Nie powiedział jednak, że Niemcy rujnują się same, gdyż stosowany przez nich bierny opór kosztuje je dotychczas miljard marek w złocie. Na poniedziałkową mowę Rosenberga, Poincare odpowiedział już w niedzielę w Dunkierce. **Ani Belgja, ani Francja nie ustąpią dopóki Niemcy nie skapitulują.**

---o---

ZWALCZANIE SABOTAŻU NIEMIECKIEGO.

KOLONJA, 17 kwietnia. (Pat). – **Francuzi aresztowali wczoraj przed południem kasjera organizacji komunalnej dla bezrobotnych w chwili, w której zamierzał wypłacać wsparcia rządowe bezrobotnym urzędnikom i innym funkcjonarjuszom niemieckim.** Przy tej okazji władze francuskie skonfiskowały 22 i pół miljona marek.

POWRACAJACA OKUPACJA.

ESSEN, 17 kwietnia. (Telegr. wł. „Głosu Polsk.") Dworce kolejowe Oberhausen, Horst, Emscher Raufal i Mengede zostały wczoraj na nowo obsadzone przez francuzów.

BERLIN, 17 kwietnia. (PAT).— Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół z zagł. Ruhry, należy się liczyć z dalszem zaostrzeniem sytuacji w zagłebiu. Presja ze strony władz okupacyjn. już się zwiększa, jak to wynika z szeregu zarządzeń, wydanych w dniach ostatnich. Wczoraj naprzykład wydane zostało obostrzone rozporządzenie generała Degoutte w sprawie kontroli węglarek, oraz drugie rozporzadzenie, dotyczące komunikacji pomiedzy okupowanem i nieokupowanem terytorjum Rzeszy. Donoszą również o dalszem obsadzaniu coraz to nowych kopalń oraz przedsiębiorstw przemysłowych.

RZAD BAWARSKI PRZECIWKO HITTLEROWI.

MONACHJUM, 17-go kwietnia. (AW). Dr. Heim, znany publicysta i polityk, publikuje w oficjalnym organie rządu „Bayerische Stadt Anzeiger" artykuł, który wywarł sensację; po raz pierwszy bowiem rząd bawarski przeciwstawia się tendencjom anarchistycznym narodowych socjalistów, i ich przywódcy Hittlerowi. W artykule tym dr. Heim pisze: **„Zwycięstwo Hittlera w Monachjum oznaczałoby wojnę domową w całych Niemczech.** Wojna domowa torowałaby drogę sowietom, głównemu, choć ukrytemu, wrogowi państwa niemieckiego... Dr. Heim ostrzega bawarczyków przed łatwowiernymi agitatorami Hittlera, zapominającymi, że **odpowiedzia na wszelki wybuch wewnetrznej wojny w Niemczech byłoby zajęcie Bawarji przez wojska francuskie i włoskie.**

O REDUKCJĘ CEN CUKRU W NIEMCZECH.

BERLIN, 14 kwietnia. (Pat) — Parlament Rzeszy przyjął wczoraj wniosek komisji, uznający żądanie podwyższenia obecnych cen cukru za nieusprawiedliwione, i wzywający rząd do zarządzenia redukcji cen.

O dalszy plan działania.

Narady francusko-belgijskie.

LONDYN, 17 kwietnia. (Pat). Paryski korespondent biura Reutera donosi: W sprawie konferencji Poincare z przewodniczącym komisji odszkodowań Barthou oświadczają, że delegaci belgijscy i francuscy będą mieli za zadanie, opierając się na planie odszkodowań od maja r. 21, a obowiązującym dotychczas, uzgodnić poglądy odnośnych rządów co do rozwiązania szczegółów, które ujawniły się skutkiem rozwoju wydarzeń. Ponieważ nie chodzi tu bynajmniej o nowy plan odszkodowań, nie jest tedy konieczne informowanie w tej sprawie Anglji. Niemniej jednak **Francja powita życzliwie każde życzenie Anglji udzielenia jej wyjaśnień.**

---o---

Francja i Belgja czekają na ofertę niemiecką.

BRUKSELA, 17 kwietnia. (Telegram wł. „Głosu Polskiego"). Na śniadaniu dla prasy, które się odbyło w Brukseli, prezydent ministrów belgijskich Theunis dawał **wyjaśnienia w sprawie obrad paryskich z Poincarem.**

—Theunis oświadczył, że **okupacja Ruhry nie jest doprowadzona do końca.**

„Jeśliby się mnie spytano, do jakiego celu prowadzi okupacja, odpowiedziałbym, że **chcemy, by Niemcy nareszcie przyznały, że przegrały trywialną kampanię, którą prowadzą od 4 lat; chcemy, aby Niemcy nareszcie zdecydowały się zgłosić konkretne propozycje. W takim wypadku mogą być przekonane, że my na to odpowiednio odpowiemy".**

---x---

Poincare o sytuacji.

Oświadczenie wobec dziennikarzy angielskich i włoskich.

WIEDEŃ, 17 kwietnia. (Pat). „N. Freie Presse" donosi z Paryża: Poincare przyjął wczoraj dziennikarzy angielskich, następnie zaś włoskich. Wobec dziennikarzy angielskich oświadczył między innemi, że **Anglja, dzięki swemu stanowisku w kwestji zagłębia Ruhry zasłużyła sobie na wdzięczność ze strony Francji.** Rząd angielski okazał wielokrotnie, że zależy mu na tem, aby nie utrudniać akcji francuskiej.

Dziennikarzom włoskim oświadczył Poincare, że **rząd włoski wyraźnie zgodził się na dalsze kontynuowanie akcji w zagłębiu Ruhry.** Mussolini w komisji dyplomatycznej oświadczył, że polityka Francji w kwestji zagłębia Ruhry jest w obecnych warunkach jedyną pozytywną polityką. **Niemcy niewątpliwie w niedługim czasie** ustąpią. Francja zdecydowana jest wziąć pod rozwagę tylko bezpośrednie propozycje rządu niemieckiego. **Francuzi nie mają powodów do pośpiechu.** Są oni „beati posidentes" i mogą czekać. Na zapyt. jednego z dziennikarzy włoskich, kto wziąłby udział w ewentualnych rokowaniach z Niemcami, Poincare odpowiedział, że **w rokowaniach w kwestji zagłębia Ruhry wzieliby udział przedstawiciele Belgji, Włoch i Francji.** Anglja również będzie zaproszona do wzięcia udziału w rokowaniach, sama jednak zadecyduje o tem, czy udział jej jest niezbędny.

Wychodźtwo do Niemiec.

Rolnictwo niemieckie, które zatrudniało przed wojną bardzo znaczną ilość polskich robotników, nie może również obecnie obejść się bez pomocy z zewnątrz i czyni usilne starania o pozyskanie jaknajwiększej ilości robotników z Polski na okres rozpoczynających się robót.

Gdy jednak przed wojną werbunek odbywał się bez przeszkód, a w zaborze austrjackim korzystał nawet z milczącego poparcia rządu, obecnie rząd polski utrudnia wychodźtwo do Niemiec do czasu zawarcia układu emigracyjnego, dającego robotnikom polskim dostateczną opiekę prawną i gwarancję traktowania narówni z robotnikami niemieckimi pod względem wynagrodzenia, ubezpieczeń społecznych, ochrony pracy i opieki społecznej. Sprawa ta winna być z całym naciskiem poruszona w układach, toczących się obecnie z rządem niemieckim w Dreźnie. Dotychczas wszakże Niemcy ociągają się z zawarciem podobnego układu, uważając za bardziej korzystne werbowanie robotników drogą nielegalną i bez wiedzy władz emigracyjnych.

Agenci niemieccy i miejscowi, płatni przez pracodawców niemieckich, kręcą się po wsiach pogranicznych w okolicach Kalisza, Częstochowy i na Śląsku Górnym, a akcja ich nie jest w dostatecznej mierze zwalczana przez nasze władze administracyjne. Niektóre starostwa patrzą pobłażliwie na odbywający się werbunek, a nawet wydają przepustki robotnikom nie bacząc, że w ten sposób opóźniają zdobycie dla nich korzystnych warunków pracy.

Robotnicy polscy w Niemczech, pozbawieni opieki prawnej, narażeni są na wyzysk pracodawców korzystających z ich bezbronności, i na samowolę władz niemieckich, które odnoszą się do przybyszów jakby do stojących poza prawem. Robotnik nielegalnie przybywający do Niemiec, nie mając dokumentów, zgadzać się musi na wszelkie ofiarowywane mu warunki pracy, z obawy, że może być w każdej chwili wydalony z granic państwa lub odesłany do obozów koncentracyjnych. W razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku, w razie zatargu z pracodawcą pozbawiony jest możności dochodzenia swoich praw.

Aby stworzyć warunki, w których Niemcy byłyby zmuszone do zawarcia dogodnego dla robotników polskich układu, koniecznem jest nietylko wydanie zakazu wychodźtwa, ale również skuteczne i konsekwentne przestrzeganie tego zakazu, a więc pilne strzeżenie granicy na głównych punktach wychodźtwa, niewydawanie paszportów, ograniczenie wydawania przepustek, energiczne i świadome celu ściganie werbujących agentów. Działalność władz w tej sprawie popartą być winna przez czynniki społeczne zdające sobie sprawę ze szkodliwości wychodźtwa do Niemiec w obecnych warunkach.

S.

KEMAL BASZA USTĄPI?

KONSTANTYNOPOL, 16 kwietnia. (AW). Mustafa Kemal oświadczył przedstawicielowi dziennika „Matin", że z chwilą uregulowania spraw Turcji zamierza usunąć się z życia politycznego. Oświadczenie to jest odpowiedzią na zarzuty stawiane przez opozycję Kemalowi, jakoby zmierzał on do dyktatury.

RÓŻA BORNSTEINÓWNA
JAKÓB KOLERNSTEIN
zaślubieni w kwietniu.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

RZYM, 17 kwietnia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Jeden minister i trzej podsekretarze stanu, należący do partji katolicko - ludowej, zgłosili dzisiaj swą dymisję.

---o---

Obrady rady ligi narodów.

GENEWA, 17 kwietnia. (PAT). Rada ligi narodów odbyła dziś przed południem pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem reprezentanta Anglji. Rada przyjęła sprawozdanie przedstawiciela Urugwaju, dotyczące spraw finansowych ligi, poczem postanowiła postawić na porządku dziennym następnego plenarnego posiedzenia sprawę wyboru do międzynarodowego trybunału. Ma być wybrany nowy członek trybunału w miejsce zmarłego brazylijskiego delegata Ruy de Barbosa.

Następnie rada zajmowała się sprawą dalszych wyborów do mieszanych sądów rozjemczych niemiecko-belgijskiego, austro-belgijskiego, bułgarsko-belgijskiego i węgiersko-belgijskiego. Wreszcie na wniosek przedstawiciela czechosłowackiego, delegowała rada ligi szefa misji czechosłowackiej w ministerstwie finansów do komisji, która ma się zebrać w poniedziałek w Genewie w celu zbadania kwestji powojennych opodatkowań.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Odsetki za zwłokę.

Co wyjaśnia przepis wykonawczy.

Jak wiadomo ustawa o podwyższeniu odsetek za zwłokę przy wnoszeniu podatków i opłat skarbowych weszła w życie dnia 28 marca r. b., a zaczyna obowiązywać dnia 26 kwietnia r. b. W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw“ ukazało się rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu, normujące zasady, na których ustawa ta ma być stosowana.

Rozporządzenie to na wstępie zaznacza, że ustawa ta ma zastosowanie do wszystkich należności skarbowych, a więc zarówno do tych, których uiszczenie nakazane jest w terminach, wskazanych odnośnemi ustawami bez uprzedniego doręczenia nakazu płatniczego, jak również i do tych, których terminy płatności wyznaczone są w doręczonych płatnikom nakazach płatniczych.

Należytości takie, po upływie terminu przewidzianego w odnośnych ustawach, względnie w nakazie płatniczym, stają się zaległościami z winy płatnika i od nich pobierane będą odsetki za zwłokę w wysokości 10 procent miesięcznie.

Jeżeli płatnik udowodni, że zwłoka w zapłaceniu należności powstała nie z jego winy, a z winy urzędu skarbowego, to odsetki zwłoki pobierane nie będą.

Kara za zwłokę w wysokości wspomnianych 10 proc. miesięcznie zaczyna się liczyć od dnia piętnastego po upływie terminu płatności. Od grzywien i kar podatkowych, kar za zwłokę się nie pobiera.

Odsetki za zwłokę od zaległych jeszcze rat daniny pobierane będą w dalszym ciągu podług norm, określonych w ustawie o daninie.

Czas zwłoki liczy się miesięcznie w zrozumieniu ustaw cywilnych, a więc n. p. od dnia 15 marca do dnia 14 kwietnia włącznie, liczy się pełny miesiąc. Każdy miesiąc zaczęty liczy się za pełny. W powyższym wypadku, gdyby zapłata nastąpiła 16 kwietnia, policzony byłby procent już za dwa miesiące.

Przykłady.

1) Ustawowy termin płatności upływa np. 1 marca 1924 r. Płatnik uiszcza należytość dopiero 14 marca. Kary za zwłokę nie płaci, ponieważ w dniu zapłacenia nie upłynął jeszcze wymagany przez ustawę termin 15 dni od dnia ustawowego względnie nakazanego terminu zapłaty.

2) Płatnikowi doręczono nakaz płatniczy dnia 9 stycznia 1924 r. W nakazie powiedziano, że termin do zapłacenia wykazanej tam sumy upływa w ciągu trzydziestu dni od dnia następnego po doręczeniu nakazu, czyli dnia 8 lutego 1924 r. Płatnik zapłacił jednak należytość dopiero 25 listopada 1924 r. Karę za zwłokę liczy się więc od dnia 23 lutego (15 dni po upływie terminu zapłaty). W tym wypadku płatnik zapłaci za 10 miesięcy po 10 proc., albowiem dnia 25 listopada upłynie od chwili rozpoczęcia liczenia kary 9 miesięcy i dwa dni.

3) Termin pewnej płatności upływa 31 marca 1924 r. Płatnik zgłasza się do kasy dnia 14 kwietnia. Zapłacić jednak nie może, gdyż z powodu przenoszenia kasy, lub z powodu braku dopisu podatków samorządowych kasa jest nieczynna lub nie może pobrać wpłaty. W takim wypadku karę za zwłokę liczy się dopiero od dnia, w którym ustały działać przyczyny, które uniemożliwiały płatnikowi zapłacenie należytości.

W myśl tego rozporządzenia wszelkie kary za zwłokę liczy się dopiero w dniu 29 po ogłoszeniu ustawy, czyli od dnia 26 kwietnia 1923 r. Za czas przeszły pobierane będą odsetki za zwłokę w wysokości, określonej przepisami, które obowiązywały przed wejściem w życie tej ustawy.

Jak już poprzednio wspomnieliśmy za grzywny i kary podatkowe nie pobiera się kary za zwłokę w wysokości przewidzianej tą ustawą. Jeżeli więc na kogoś nałożono grzywnę np. za niezłożenie deklaracji podatkowej, lub karę wielokrotnej należytości podatkowej za nieścisłe zeznanie etc. to grzywny te i kary, niezapłacone w terminie, nie podlegają karze za zwłokę. Karze tej podlega tylko czysta należytość skarbowa bez żadnych dodatków ubocznych.

Wszyscy, którzy mają do zapłacenia podatki, których terminy ubiegają przed 26 kwietnia b. r. winni wyrównać wszelkie z tego tytułu zaległości przed tym terminem, gdyż od tego dnia zacznie się doliczanie po 10 proc. miesięcznie tytułem kary.

(—)

—o—

Podwyższenie taryfy tramwajowej.

Taryfa tramwajowa na skutek wzrostu drożyzny i wszelkich kosztów zostaje podwyższona do 800 mk. za bilet normalny. Termin, od którego nowa taryfa obowiązywać będzie, narazie nie został ustalony. (bip).

—o—

Zatarg w fabryce mebli.

W fabryce mebli biurowych „Xylos“ wynikł zatarg z powodu nieprzyznania robotnikom 44 proc. podwyżki według określenia komisji statystycznej. W sprawie tej odbyła się konferencja w inspektorjacie pracy pod przewodnictwem inspektora Kuliczkowskiego. Po dłuższych pertraktacjach doszło do porozumienia i robotnicy zyskali 25 proc. podwyżki. (bip).

—x—

Zamordowanie posterunkowego policji.

Na drodze do wsi Rogów w lasku znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny. Okazało się, iż zamordowany został starszy posterunkowy Kuzadło. Zawiadomiona o powyższem policja śledcza przybyła automobilem na miejscu wypadku. Obdukcja zwłok wykazała, iż zamordowany otrzymał uderzenie pałką, a następnie pchnięty został sztyletem.

Wdrożono energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców mordu.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, na zachodzie temperatura mało zmieniona, na wschodzie chłodniej, wiatry umiarkowane.

Zjazd nauczycieli.

Dnia 15 b. m. odbył się w Koluszkach zjazd nauczycielstwa powiatu brzezińskiego; z ramienia komisji zarządu głównego obecnym był na zjeździe p. Tomczak. Kilkugodzinne obrady zjazdu wypełnione były sprawami materjalnemi i zawodowemi. Powzięto szereg uchwał i rezolucji pod adresem sejmu i rządu. (bip).

„Ratujmy dzieci“.

W tych dniach dorocznym zwyczajem rozpocznie się kwesta pod hasłem „Ratujmy dzieci“. Zdaje się, że społeczeństwo zrozumiało już jak ważną rzeczą jest ratowanie dzieci i nie odmówi swych datków kwestarkom, które z listami ukażą się na mieście.

Konkurencja międzyorkiestrowa.

Już w zeszłym roku aktualną była sprawa konkurencji, jaką dla orkiestr cywilnych tworzyły orkiestry wojskowe, grające w parkach i ogrodach miejskich. Obecnie w związku z nadchodzącym sezonem sprawa ta znów jest tematem ożywionej działalności w tym kierunku i w Warszawie urządzono już cały szereg wieców i zgromadzeń, na których przedstawiciele związków muzyków występowali w sprawie powyższej. Zwrócono się również o interwencję do posłów sejmowych, aby ci sprawę tą w formie interpelacji poruszyli na plenum sejmowem.

Również w Łodzi w tych dniach ma się odbyć wiec muzyków, poświęcony tej sprawie. (bip)

Walka z lichwą.

Za nieprzestrzeganie przepisów o zwalczaniu lichwy, skazani zostali L. Trajstman (Piotrkowska 81) i Aron Nasielski (Górny Rynek 5) na miljon mk. każdy. H. Grinbaum (Pomorska 42) na pół miljona mk. kary, Abram Szlamowicz (Pomorska 1) na 300.000 mk. kary, Dawid Berliner (Cegielniana 41), A. Rotbard (Aleksandryjska 12) Szyja Landau i Sternfeld (Napiórkowskiego 49), Feliks Stamirowski (Senatorska 12) oraz Edward Salomon (Piotrkowska 131) po 250 tysięcy mk. każdy, Hersz Szklar, Antoni Chmielecki (Piotrkowska 209), Zofja Goldstajn (Gdańska 95) po 200.000 mk. kary, Michał Dąbrowski (Główna 1) na pół miljona i 2 tygodnie bezwzględnego aresztu. Szaja Jakubowicz (Brzezińska 106), Chaskiel Hasklowicz (Plac Wolności 3) i Stefan Szmidt (Rzgowska 15) po 150.000 mk. Sz. Regensberg (Nowomiejska 27), N. Rubinowicz (Piotrkowska 17), Abram Berliner (Piotrkowska 294), Abram Meller (Nowomiejska 5), Benjamin Grosman (Nowomiejska 8), Szała Grzycki (Aleksanrowska 11) Aron Szerakowiak (Rzgowska 4), Szmul Frajman (Zawadzka 8), Adolf Bechtel (Aleksandrowska 51) i Abram Cukier (Milsza 34) po 100.000 mk. kary, oraz kilkunastu właścicieli sklepów na mniejsze kary. (bip)

* * *

Za lichwę produktami pierwszej potrzeby starostwo przesłało do sądów 21 spraw, a Józefa Grzelkę skazało na 14 dni aresztu i konfiskatę zboża. (bip).

* * *

Pociągnięto do odpowiedzialności Jana Ciaśnika z Brzezin i Stanisława Gargulińskiego ze Strykowa, którzy sprzedawali kartofle po 7000 mk. ćwiartkę, podczas gdy cena ustalona wynosi 4500 m.

Dzieci — uciekinierzy.

Policja zatrzymała błąkających się 12-letniego Stanisława Kadrę i 11-letniego Kazimierza Szmidta, którzy uciekli od swych rodziców ze wsi Ciszów gm. Szydłów. bip

Przed wyborami do rady miejskiej

Prace przygotowawcze.

Prace głównego komitetu wyborczego szybko postępują naprzód.

W tych dniach ukończony zostanie spis wyborców i przedstawiony do zatwierdzenia głównemu komitetowi.

Na murach miasta rozplakatowano obwieszczenie o podziale miasta na 162 obwody z wyszczególnieniem 5-ciu członków komitetu. Urzędowanie w obwodach rozpocznie się w dniu 22 kwietnia, a godziny urzędowania wyznaczono od 5—9-ej.

Dla orjentacji obywateli w bramie każdego domu wywieszona zostanie kartka z podaniem numeru obwodu i adresu lokalu wyborczego.

Wkrótce też wydany zostanie kalendarzyk wyborczy z wyszczególnieniem praw przysługujących wyborcom.

Mimo to, iż do dnia wyboru pozostał niepełny miesiąc, żadnych list dotychczas nie zgłoszono.

Główny komitet urzęduje w lokalu rady miejskiej od godz. 6-ej wieczór, gdzie też odbywają się codziennie posiedzenia. (bip)

Blok żydowski.

Po wielokrotnych naradach między stronnictwami politycznemi oraz związkami kupieckimi utworzony został żydowski blok wyborczy do rady miejskiej.

Na onegdajszem posiedzeniu obecni byli przedstawiciele organizacji sjonistycznej, ortodoksów, mizrachistów, centralnego związku kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10), małego związku kupców (Południowa 15), drobnych kupców z hal (Ogrodowa 10), przybyli przedstawiciele klubu rzemieślniczego, oraz folkistów.

Wobec tego, że ortodoksi, którzy w zasadzie gotowi są przyłączyć się do bloku, ostateczną odpowiedź dadzą dopiero dzisiaj; blok ukonstytuowany został z udziałem sjonistów, mizrachistów, oraz trzech organizacji kupieckich.

W razie, gdyby do bloku przystąpili ortodoksi i folkiści, blok rozporządzałby pewnymi 12-ma mandatami, które postanowiono powiększyć w ten sposób, iż sjoniści, ortodoksi, centralny związek kupców i rzemieślnicy otrzymaliby po 2 mandaty, a mizrachiści, folkiści i 2 mniejsze organizacje kupieckie po jednym.

Postanowiono, iż ewentualne 13-ty, 14-ty i t. d. mandaty przypadłyby organizacjom politycznym (nie organizacjom kupieckim).

Jako kandydaci wystawieni zostają przez sjonistów dr. Rosenblat i Rumkowski, przez centralny związek kupców i przemysłowców pp. Fuks i Frejlich, przez rzemieślników pp. Joel i inż. Praszkier przez ortodoksów Mincberg i Kenigsberg lub Berman, przez mizrachistów I. M. Bialer, związek kupców z hal — Rosenberg, związek (Południowa 15), p. Danzig i 1 folkista.

Jednak, jak się dowiadujemy, najprawdopodobniej folkiści do bloku nie przystąpią, wobec czego problematyczne jest również przystąpienie do bloku ortodoksów, którzy udział swój w bloku w początku uzależniali od udziału wszystkich partii żyd. w bloku. Sprawa zdecyduje się *ostatecznie* do czwartku i w tym dniu egzekutywa bloku przystąpi do pracy. (bip)

Walka z alkoholizmem.

Wydział statystyczny przy magistracie m. Łodzi otrzymał wiadomość o zamierzonym przyjeździe do Łodzi dyrektora międzynarodowego biura do walki z alkoholizmem, dr. Hercod'a z Lozanny, który przy sposobności pobytu w Polsce pragnie zapoznać się z podjętemi przez wydział statystyczny badaniami alkoholizmu na terenie Łodzi. O przyjeździe dr. Hercod'a do Polski pisze poznański „Świt“, organ polskiej ligi antyalkoholicznej: „Dr. Hercod po zjeździe abstynenckim, który odbędzie się pomiędzy 12—14 maja r. b. w Wiedniu, wstąpi do Polski, aby poznać polski ruch przeciwalkoholowy oraz zapoznać się bliżej z osobami, czynnemi w polskim ruchu abstynenckim“. Dr. Hercod będzie nam mógł przedstawić stosunki, panujące w Ameryce, Szwecji i innych krajach, i pouczyć nas o wypróbowanych metodach walki z alkoholizmem“.

Należy się spodziewać, że dr. Hercod zgodzi się wygłosić prelekcję również i w naszem mieście.

„Apsik“.

Policja pociągnęła do odpowiedzialności Stefana Holendra (Łagiewnicka 23), Romana Orylskiego (Oblęgorska 5), Wacława Krakowiaka (Bałucki Rynek 10), i Kazimierę Kotras (Zgierska 17), którzy puszczali w powietrze proszek „Apsik“. (bip)

Pomysłowy rzeźnik.

Franciszek Jurkiewicz, rzeźnik, zam. w Rudzie Pabianickiej, uzależniał sprzedaż słoniny od kupna pewnej określonej ilości mięsa. Zawiadomione o tym wynalazku starostwo skazało niefortunnego wynalazcę na pół miljona mk. kary i 14 dni aresztu. (bip)

Wykłady o architekturze.

Staraniem instytutu nauczycielskiego w Łodzi, odbędą się dwa cykle wykładów z dziedziny sztuki i kultury.

Pierwszy odbędzie się we wtorek dn. 17-go b. m. o godz. 8-ej. Prelegent architekt Tymoteusz Sawicki z Warszawy, „O architekturze polskiej“ z przezroczami.

Wykłady odbywać się będą w sali gimnazjum miejskiego, ul. Sienkiewicza nr. 44.

Wielka kradzież chustek

—o—

Do piątego kom. pol. zgłosił się Moszek Lipszyc (Południowa 36) i zameldował, iż w nocy ze składu, mieszczącego się przy ul. Cegielnianej 22, nieznani sprawcy zapomocą wyjęcia szyby w oknie skradli 170 sztuk chustek wartości 5 miljonów marek.

Tymczasem do posterunkowego tegoż komisarjatu podszedł niejaki Gedalja Radowski i zawiadomił go, iż na posesji nr. 56 w końcu podwórza leży tłomok z chustkami. Znaleziono w ten sposób również i u zbiegu ulic Al. I-go Maja i Wólczańskiej 81 chustek, pochodzących z kradzieży w firmie Lipszyca. (bip).

„Kupcy“.

—o—

Do składu manufaktury Abrama Gelcmana przy ul. Południowej 12, zgłosili się Szlama Goldberg (Dzielna 50) i Szmul Bornstein (Południowa 29) celem kupna towaru. Kupiony towar odłożono i nabywcy mieli go sami spakować. Po odebraniu przez nich towaru Gelcman zauważył brak 7 sztuk manufaktury wartości 5 miljonów mk. Po kilku dniach spotkał on owych kupców i zażądał zwrotu zabranego nieprawnie towaru, na co ci poczęli go namawiać, by zabrany towar oddał po niższej cenie. Sprawa jednak załatwioną nie została i Gelcman zawiadomił urząd śledczy. Okazało się, iż Goldberg i Bornstein gromadzą swe towary u Hersza Pinczewskiego, skąd też część skradzionego towaru odebrano. Wobec powyższego wszystkich trzech aresztowano i osadzono w więzieniu. (bip)

Dnia 17 kwietnia 1923 r. zmarł w Piotrkowie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 65

B. P.

Aleksander Landsberg

Adwokat i obywatel m. Piotrkowa.

Pogrzeb odbędzie się w Tomaszowie we czwartek dn. 19 b. m. o godz. 3-ej po poł., o czem zawiadamiają kolegów, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pogrążeni

429—1 Córki, zięć, wnuczki i rodzina.

Dnia 17 kwietnia r. b. zmarł w Piotrkowie

B. P.

adwokat ALEKSANDER LANDSBERG

Prezes naszego Towarzystwa.

W zmarłym tracimy prawdziwego przyjaciela i szczerego doradcę, człowieka nieskazitelnych zasad, pamięć o którym w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.

ZARZĄD

430—1 T-wa Akc. H. Landsberg, Tomaszów Mazowiecki.

B. P.

adwokat Aleksander Landsberg

Prezes Akc. T-wa H. Landsberg w Tomaszowie Mazowieckim, zmarł w Piotrkowie dnia 17 kwietnia 1923 roku.

Zmarły był zawsze serdecznym opiekunem i przyjacielem, dbały o los swych współpracowników. Cześć Jego pamięci!

PRACOWNICY BIUROWI

431—1 Akc. T-wa H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

B. P.

adwokat Aleksander Landsberg

Prezes Akc. T-wa H. Landsberg w Tomaszowie Mazowieckim, zmarł w dniu 17 kwietnia 1923 r. w Piotrkowie.

W zmarłym opłakujemy naszego szczerego opiekuna, któremu los pracowników zawsze leżał na sercu. Pokój Jego popiołom!

MAJSTROWIE i ROBOTNICY

432—1 Akc. T-wa H. Landsberg w Tomaszowie Maz.

Dnia 17 kwietnia r. b. zasnął w Bogu, w Piotrkowie

B. P.

adwokat Aleksander Landsberg

Prezes Akc. T-wa H. Landsberg, w Tomaszowie Maz.

W zmarłym tracimy szczerego i serdecznego przyjaciela, pamięć o którym nigdy w nas nie wygaśnie. Cześć Jego pamięci!

433—1 Firma Leopold Landsberg, Łódź.

Jakie zasiłki otrzymują rezerwiści i ich rodziny.

W dniu dzisiejszym weszła w życie ustawa, normująca wysokść zasiłków dla rodzin rezerwistów.

Dzienna norma zasiłku, przysługującego rodzinie powołanego na ćwiczenia wojskowe wynosi:

Dla rodziny stałego robotnika lub pracownika, utrzymującego się z pracy w chwili powołania

60 procent jego płacy, obliczonej w stosunku dziennym, jeżeli do zasiłku uprawniona jest tylko jedna osoba.

70 procent tejże płacy, jeżeli do zasiłku uprawnione są dwie osoby.

80 procent tejże płacy, jeżeli do zasiłku uprawnione są trzy lub więcej osób.

Rodziny wszystkich innych rezerwistów, a więc rodziny tych, którzy w chwili powołania nie byli stałymi pracownikami ani robotnikami otrzymują w Łodzi 8.000 mk., 9.000 mk. względnie 10.000 mk. z kasy państwowej, zależnie od tego ile osób w rodzinie jest uprawnionych do pobierania zasiłku.

KTO JEST STAŁYM ROBOTNIKIEM ALBO PRACOWNIKIEM.

Stałym robotnikiem albo pracownikiem w myśl ustawy jest ten, kto w chwili powołania na ćwiczenia pracował na podstawie umowy o pracy na czas nieograniczony, albo ten z którym zawarto umowę na czas conajmniej trzech miesięcy, lub zgodzono ich do wykonania jakiejś pracy, która wymaga czasu dłuższego niż trzy miesiące.

Stałym pracownikiem nie jest ten, kogo wyraźnie przyjęto do pracy tytułem próby i zastrzeżono to w umowie.

KTO WYPŁACA ZASIŁKI?

Na mocy ustawy z dnia 22 marca b. r. zasiłki dla rodzin powołanych wypłacają albo pracodawcy albo państwo. Rodzinom stałych pracowników wypłaca zasiłki pracodawca powołanego, rodzinom wszystkich innych powołanych państwo.

O tem kto ma wypłacać zasiłek decyduje magistrat. Uprawnieni winni zgłosić do magistratu podanie o przyznanie zasiłku, magistrat załatwia je w ciągu czterech dni i jeśli zasiłek płacić ma pracodawca, zawiadamia go o tem w przeciągu 24 godzin. Prcodawca może zgłosić zażalenie i odwołanie, ale w międzyczasie zasiłek wypłacać musi.

PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI.

Powołany na ćwiczenia robotnik fabryczny lub pracownik biurowy, którego dzienny zarobek, wyliczony na podstawie pobieranej tygodniowej lub miesięcznej płacy wynosił n. p. 15.000 mk. — jeżeli pozostawił w domu tylko żonę — to żona otrzymuje 60 procent tego wynagrodzenia czyli 9.000 mk. Jeżeli w domu pozostawił jeszcze jedno dziecko, to pracodawca winien wypłacać żonie 70 procent czyli 10.500 mk. dziennie, jeżeli oprócz żony i dziecka powołany miał na utrzymaniu jeszcze i matkę lub ojca, to pracodawca wypłacać musi zasiłek w wysokości 80 procent t. j. 12.000 mk. dziennie. Więcej jak trzy osoby nie mogą pobierać zasiłku.

Jeżeli powołany na ćwiczenia nie był stałym robotnikiem ani pracownikiem, a był n. p. robotnikiem, utrzymującym się z okazyjnych zarobków lub najemnym dziennym robotnikiem, rzemieślnikiem, pracującym na swój rachunek, lub tytułem próby zatrudniony był w jakiejś instytucji lub biurze, to w podobnych jak wyżej wypadkach otrzymuje z kasy państwowej w Łodzi 8, 9, względnie 10 tysięcy marek dziennie pozostawiona w domu żona względnie rodzina.

Podług powyższych norm winny być uregulowane wszystkie dotychczas zaległe wypłaty zasiłków, gdyż prawo zasiłku przysługuje od dnia powołania.

BRAKI ROZPORZĄDZENIA.

W rozporządzeniu nie powiedziano nic o tem, czy zasiłek pobierany przez rodziny pracowników stałych, a wypłacany przez pracodawców, zwiększa się w miarę wzrostu zarobków robotniczych, czy też oblicza się go przez cały czas od płacy pobieranej przez powołanego w dniu powołania go na ćwiczenia.

Z brzmienia rozporządzenia wynika to ostatnie.

Pezet

Zycie i sąd.

Ostatni z mohikanów.

W początkach r. ub. sąd okręgowy w Łodzi rozważał sprawę przeciwko szajce bandytów, oskarżonej o dokonanie całego szeregu napadów zbrojnych, przeważnie na zagrody włościańskie i mieszkania kolonistów w okolicy Łodzi.

Sąd skazał wówczas Wojciecha i Franciszka Nowińskich oraz Antoniego Pawlika za udział w napadzie na mieszkanie z bronią w ręku Kazimierza Tomczyka we wsi Ostrowilki po 4 lata ciężkiego więzienia po pozbawieniu praw, pozostałych zaś dla braku dowodów uniewinnił.

Sprawy zaś co do 52 letniego Andrzeja Szewczyka z powodu jego ucieczki z więzienia i 29-letniego Franciszka Roszkowskiego z powodu choroby wyłączył.

Obaj wymienieni stawali przed sądem okręgowym, który sprawę rozważał pod przewodnictwem sędziego Cynarskiego.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, że udziału w zarzuconych im napadach nie brali i że w krytycznych momentach w danych miejscowościach nie byli. Jednakże niektórzy ze świadków poszkodowanych stanowczo poznali w Szewczyku jednego z napastników, trzymającego rewolwer w ręku i domagającego się gotówki. Co do drugiego oskarżonego, to takowego nie poznali. Przedstawiciel oskarżenia publicznego pprokurator Gedroitsz po śledztwie sądowem popierał oskarżenie.

Sąd po wysłuchaniu obrony adw. Fichny skazał Szewczyka na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, zaś Franciszka Roszkowskiego z powodu braku dowodów uniewinnił.

Dodać należy, że Roszkowski za napad bandycki poprzednio skazany był na śmierć przez rozstrzelanie, lecz został ułaskawiony i karę zmieniono mu na dożywotne więzienie. (bip).

Czy ekspedjenci są pracownikami umysłowymi?

Sąd okręgowy w wydziale cywilnym w składzie sędziów Szarogrodera (przewodniczący) Polakiewicza i Świderskiego rozważał sprawę zasadniczą, mającą duże znaczenie dla klasy pracującej.

W imieniu pracowników (ekspedjentów) „Widzewskiej Manufaktury", adw. Fichna wystąpił przed sąd z powództwem o uznanie ekspedjentów tej firmy za pracowników umysłowych, zgodnie z ustawą o urlopach dla robotników i prac. umysłow. i zgodnie z okólnikiem min. pracy w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu 1902 r., o przyznanie im miesięcznych urlopów z zasądzeniem po 388.800 mk. dla każdego za 18 dni pracy. Administracja firmy bowiem zapłaciła tylko za dni 12 urlopu, uważając ich za pracowników fizycznych.

W imieniu „Widzewskiej Manufaktury" stawał adw. Stoszkowski.

Po wysłuchaniu stron, sąd postanowił wyrok w tej sprawie ogłosić za dni 14. (bip)

Teatr i muzyka.

—o—

Ostatnie koncerty.

Największą sensacją w b. sezonie koncertowym był występ na recitalu piątkowym niezrównanego mistrza gry na wiolonczeli, Emanuela Feuermana.

Do pochwał i zachwytów napisanych lub wygłoszonych już pod jego adresem trudno byłoby dodać coś nowego.

Niedzielny koncert popołudniowy pod dyr. Br. Szulca zawierał w programie 7 symfonję Beethovena, wymagającą precyzyjnego wykonania.

Nie pamiętam, aby ta symfonja kiedykolwiek wyszła, jak należy. Siódma symfonja przedstawia poza różnolitością w rytmach i nastroju niezliczone trudności techniczne i wymaga równomiernej obsady przy pulpitach w poszczególnych grupach instrumentów, by te się wzajem nie pokrywały. Nawet Allegretto ta cudna elegja z przepiękną, pełną czułości melodją, jedno z najszczytniejszych natchnień Beethovena, było chybione w nastroju. A w finale te tematy proste jak piosenki ludowe, straciły na swej przejrzystości przez zbyt silną perkusję i blachę która zatarła kontury melodyjne pierwszych skrzypiec.

W części solowej p. Edith Voigtländer wykonała skrzypcowy koncert D-dur Brahmsa z towarzyszeniem orkiestry. Artystka, znana nam z występów w tow. miłośn. muzyki, przedstawiła się w wielkiej sali koncertowej o wiele korzystniej, ujawniając rozmach wprost męski, ton szeroki, subtelne poczucie frazy i nieskazitelną czystość.

Dyr. Fitelberg dał nam możność rozkoszowania się impresją skrjabinowskiej wizjonerskiej twórczości na poniedziałkowym koncercie. Treścią poezji, która swe ponure skrzydła rozpięła nad duszą twórcy w II symfonji, są nieokreślone stany, pełne przeczuć tajemnych. Śmiałe, pełne potoku i namiętnego żaru melodje splatają się z żywiołową siłą wyrazu, a na swej palecie orkiestrowej Skrjabin wznosi się ponad wszelkie zakreślone przez samego siebie granice i nie cofa się przed jaskrawymi efektami dysonującej harmonji dla prawdy psychologicznego wyrazu. Wykonanie symfonji odznaczało się pełnią brzmienia i zjednało dyr. Fitelbergowi głośne objawy zadowolenia ze strony całego audytorjum. W części solowej wieczoru usłyszeliśmy 3-ci koncert fortepianowy Rachmaninowa w wykonaniu p. Małgorzaty Wit, występującej po raz pierwszy na naszej estradzie. Gra artystki o płomiennym temperamencie odznacza się głównie rozmachem i zacięciem przy niepoślednich walorach pianistycznych, lecz dla tego połysku efektu wirtuozowskiego poświęca p. Wit naturalność, szczerość i prawdę muzyczną, tkwiącą pomiędzy wierszami wykonanych utworów.

F. Hal.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
18 kwietnia 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
18 kwietnia 1923 r.

Kongres międzynarodowej izby handlowej w Rzymie.

II.

Oprócz sprawy walutowej przedmiotem obrad komisji finansowej były: kwestje odszkodowań oraz długów międzyaljanckich. Sprawa podwójnego opodatkowania została odłożona do najbliższego kongresu, który się odbędzie w Brukseli w r. 1925. Jak już wspomnieliśmy, w sprawie odszkodowań niezmiernie znamienne było wystąpienie wiceprezydenta „Bankers Trust Co", Kenta. Stany Zjednoczone, powiedział Kent, szczerze pragną przyjść z pomocą Europie. Ale udzielenie jej pomocy Stany Zjednoczone uzależniają od pewnych warunków.

Państwa europejskie w szafowaniu wydatków muszą stać się mniej rozrzutne, deficyty budżetowe winny być usunięte, ciężary podatkowe nie mogą być nadmierne, inflacji banknotów położyć należy kres. Ale przedewszystkiem trzeba rozwiązać kwestję odszkodowań. Liczne warstwy społeczne w Stanach Zjednoczonych, szczególnie zaś sfery rolnicze zdaja sobie obecnie sprawę, jak ważny jest dla nich dobrobyt oraz zdolność nabywcza Europy. O ile część długów aljanckich względem Stanów Zjednoczonych na podstawie odpowiednich układów będzie skreślona, zdolność nabywcza Europy wzrośnie, a tem samem wzmoże się dochód społeczny Ameryki. Warunkiem współpracy Ameryki w dziele odbudowy życia gospodarczego Europy jest praktyczne rozwiązanie kwestji odszkodowań i stabilizacja stosunków niemieckich. Ciężar odszkodowań, nałożony na Niemcy, mógłby być przesunięty na termin dalszy w tym tylko wypadku, gdyby otrzymały one zagranicą pożyczkę, mogącą być odpowiednio zużytkowaną. Na warunki pożyczki musiałaby być uzyskana zgoda aljantów. Pożyczka ta umożliwi Niemcom sanację stosunków gospodarczych w kraju i wypełnienie z czasem zobowiązań odszkodowaniowych. Rząd Stanów Zjednoczonych mógłby podjąć z państwami europejskiemi rokowania w tym tylko wypadku, gdyby mógł liczyć na zgodę przedstawicielstwa narodowego. Opinja publiczna w St. Zjednoczonych tak jednak usilnie domaga się współpracy Ameryki z Europą w kierunku uzdrowienia światowych stosunków gospodarczych, iż rząd Stanów Zjednoczonych będzie mógł podjąć rokowania jeszcze przed zebraniem się kongresu w grudniu r. b., a odnośna umowa będzie wymagała tylko jego ratyfikacji.

Na podstawie referatu Kent'a zapadły uchwały następujące:

Źródłem obecnych niedomagań gospodarczych są: 1) sprawa odszkodowań, 2) międzyaljanckie długi, 3) deficyty w budżetach państwowych i niekontrolowana inflacja, 4) trudności pożyczkowe, 5) nienormalne wahania kursów wekslowych. Wszystkie te sprawy wiążą się w jedną całość, a usiłowania częściowego ich uregulowania nie wydają się celowe. Odnośnie do odszkodowań należy przedewszystkiem ustalić ich rozmiary. Muszą być zapewnione odpowiednie gwarancje. Długi międzykoaliancknie muszą być uznane i zapłacone, lecz odpowiednio zredukowane, zależnie od zdolności płatniczej dłużnika. Międzynarodowe pożyczki nie powinny być udzielane przez rządy, oraz przez rządy zaciągane, gdyż wiąże się z nimi możliwość powikłań politycznych, lecz winny one posiadać charakter czysto prywatny. Sztuczna stabilizacja walut jest nie bezpieczna i dlatego należy jej unikać. Celem ostatecznym winna być stabilizacja, oparta na podstawie złotej. Rozwiązanie wszystkich tych spraw należy przekazać międzynarodowej konferencji gospodarczej, której zwołanie jest nieodzowne. Międzynarodowa Izba Handlowa nie zamierza mieszać się do bieżących spraw politycznych, lecz gotowa jest służyć radą fachową.

Prace dwuch innych komisjiześrodkowywały się na sprawach, pozostających w związku z międzynarodowym obrotem handlowym. Uchwały jakie zapadły w tych kwestjach, dotyczą uproszczenia formalności celnych, zakazów przywozu i wywozu, kupców podróżujących, własności przemysłowej, zrównania w prawach wszystkich flot handlowych, uregulowania komunikacji lotniczej, zniesienia przymusu paszportowego dla podróżnych, udających się zagranicę i t. p. Niewiele nowego powiedziano w tych wszystkich sprawach i sądzić należy, iż większość zaleceń kongresu międzynarodowej izby handlowej będzie wysłuchana przez zainteresowane państwa z zainteresowaniem wyłącznie teoretycznem.

Znaczenie tej nowej międzynarodowej konferencji gospodarczej streszcza się właściwie w jednym tylko punkcie: w wystąpieniu przedstawiciela Stanów Zjednoczonych z oświadczeniem jego gotowości wzięcia czynnego udziału Stanów Zjednoczonych w gospodarczej odbudowie Europy. — Wprawdzie przed dwoma laty na międzynarodowej konferencji finansowej w Brukseli, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Bayden oświadczył, iż Stany Zjednoczone byłyby skłonne udzielić Europie kredytu, lecz uzależnił realizację tej zapowiedzi od zaprzestania waśni narodowych i zapewnienia w Europie braterskich stosunków. Oświadczenie to miało cechy tak platoniczne, iż przyjęto je na konferencji ze wzruszeniem ramion. Na konferencji rzymskiej nastąpił zasadniczy zwrot. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych treść swych wynurzeń uczynił bardziej konkretną, lecz nie wybiegł poza ogólniki. Wynikało z nich, iż gotowość Stanów Zjednoczonych przyjścia z pomocą Europie nie jest podyktowana wyłącznie względami altruistycznymi lecz przedewszystkiem interesem własnym, koniecznością unormowania stosunków gospodarczych we własnym kraju. Ten wzgląd nakazuje Stanom Zjednoczonym z większym niż dotąd zainteresowaniem śledzić bieg spraw w Europie i dążyć do kaloboracji w dziele odrodzenia i przywrócenia do stanu normalnego życia gospodarczego Europy. Propozycje Kent'a nie były dość jasno sprecyzowane. Nie wybiegały one poza ogólniki. Dokładny i konkretny plan sanacji stosunków gospodarczych w Europie był wypracowany przez nową międzynarodową konferencję gospodarczą.

Przemówienie Kenta nie było również wolne od zastrzeżeń: Udzielenie pożyczki Niemcom uzależnił on od rozwiązania kwestji odszkodowań. W tej chwili trudno przewidzieć jaki przebieg będzie miała w najbliższej przyszłości okupacja zagłębia Ruhry i jakie rezultaty przyniesie akcja dyplomatyczna powzięta zarówno przez Niemcy jak i przedstawicieli innych państw w kierunku znalezienia podstawy, na której mogłoby dojść do porozumienia między państwami zainteresowanemi. Oferta przedstawiciela finansiery amerykańskiej została przyjęta na kongresie międzynarodowej izby handlowej bardzo przychylnie. W Niemczech obudził niemal entuzjazm. Ale, jeżeli Niemcy nie kryją nadziei, iż może ona im przynieść konkretne korzyści, muszą pamiętać, iż możliwość jej realizacji jest w pierwszym rzędzie zależna od dobrej woli rządu niemieckiego, od uświadomienia sobie i uznania słuszności postulatów narodów zwycięskich od przyczynienia się jego do rozwiązania kwestji odszkodowań w tym sezonie, aby mogło ono przedewszystkiem te właśnie narody zadowolić.

Dr. Leon Paczewski.

Życie gospodarcze Polski.

—o—

Zeznania do podatku dochodowego. Przypominamy naszym czytelnikom, że dnia 30 b. m. upływa termin składania zeznań do podatku dochodowego dla osób fizycznych.

Niezłożenie zeznania tego w powyższym terminie pociąga za sobą tę konsekwencję, że prócz kar, pozbawia płatników prawa reklamacji co do wymiaru podatku.

Rząd chce badać koszty produkcji. Ministerjum przemysłu i handlu wystąpiło z projektem zmian w ustawie o walce z lichwą. Chodzi o wprowadzenie do ustawy zmian, umożliwiających rządowi badanie kosztów produkcji.

Produkcja węgla na Górnym Śląsku. Według doniesienia „Industrie-Courrier" w polskiej części Górnego Śląska wydobyto w miesiącu marcu 2.168.160 ton węgla (w lutym 1.901.635 ton). Z tego wywieziono do Niemiec (wraz z niemiecką częścią Śląska) około 968.000 ton. Do polski wywieziono 1.052.824 ton.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 45.500—45550
Marka niem. 2.00.

Czeki i wpłaty.

Belgia 2527.50
Berlin 2.05—2.00
Gdańsk 2.05—2.00
Londyn 201000—202500
Nowy Jork 45500—45250
Paryż 2925—2922.50
Praga 1300—1285
Szwajcarja 7985—7925
Wiedeń 61.75—61.25

Listy zastawne.

Miljonówka 1775—1800
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2525—2425
5 proc. obl. m. Warszawy 345

Akcje.

Bank Dyskontowy 145000—140000
Bank Handlowy 130000—132000
Bank kredytowy 25000—24500
Bank przemysłowy 42000—41000
Bank zachodni 160000—160000
Bank sp. zarobk. 55000—56000
Bank przem. lwowskich 7400—7650
Częstocice 305000—300000
Cukier 425000—490000
Firley 25000—23000
Drzewo 15500—14000
Węgiel 317500—295000
Cegielski 200000—190000
Lilpop 200000—192500
Modrzejewski 245000—290000
Ostrowiec 155000—130000
Karasiński 54000—39000
Zieliński 62000—69000
Rudzki 89000—86500
Starachowice 92000—86000
Pocisk 14500—13000
Parowozy 59500—54000
Zieleniewski 165000—170000
Borkowski 13250—13000
Żyrardów 3600000—3675000
Jabłkowscy 16000—19000
Żegluga 7100—6900
Polbal 6100—5900
Nobel 44000—45000
Gosławice 150000—120000
Haberbusch 52000—55000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 43.500
Funty 202300.
Franki 2900
Marki niem. 2,05
Ruble złote 2265000
Ruble srebrne 13200
Bilon 6700

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 17-go kwietnia. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Warszawa 0,0130
Nowy-Jork 555
Londyn 25,72
Paryż 36,70
Wiedeń 0,0077,50
Praga 16,42
Włochy 27,25
Budapeszt 0,12
Sofja 4,10
Holandja 216,20
Belgrad 5,60
Berlin 0,0280

Zakłady żyrardowskie.

Zakłady Żyrardowskie, własność akc. tow. Hiele i Dittrich, zniszczone, jak wiadomo, prawie doszczętnie przez rosjan w r. 1915 przed ich ustąpieniem z Kongresówki, po wyjściu niemieckich okupantów zatrudniały 600 robotników, z czego 250 ludzi pracowało w roszarni, zbudowanej podczas okupacji dla zasilenia niemców we włókno lniane, a resztę stanowili stróże oraz rzemieślnicy i robotnicy zajęci przy bardzo powolnej odbudowie. Ale już w maju 1919 r. akcjonarjusze, z braku pieniędzy, nie mogąc utrzymać nawet tej garstki robotników, wywiesili ogłoszenie o zwolnieniu ich z dn. 16 maja 1919 r. W tymże dniu ustanowiony został zarząd państwowy w osobie inżyniera Władysława Srzednickiego, który pozostaje na tem stanowisku dotychczas.

Dzięki swym zdolnościom organizacyjnym i energji, przy pomocy ministerstwa przemysłu i handlu, które w okresie lat 1919 — 1920 udzieliło zarządowi państwowemu 47 miljonów marek kredytu, udało się inżynierowi Srzednickiemu częściowe odbudowanie zakładów oraz ich uruchomienie.

Od dwuch przeszło lat zakłady nie korzystają z pomocy ministerstwa i idą o własnej sile.

Postępy uruchomienia ilustrują następujące zestawienia:

Przędzalnia lnu.

Ilość wrzecion w ruchu na 1-go stycznia: przed wojną 21504, w 1919 r. —, w 1920 r. 326, w 1921 6562, w 1922 8105, w 1923 10205.

Ilość zatrudnionych osób na 1-o stycznia: przed wojną 1280, w 1919 r. —, w 1920 r. 158, w r. 1921 463, w 1922 r. 559, w 1923 r. 714.

Przerobiono włókna i pakuł w ciągu całego roku w kg.: przed wojną 3276203, w 1919 r. —, w 1920 r. 898924, w 1921 r. 1578722, w 1922 r. 2279039, w 1923 r. —.

Wrzeciona i krosna policzone są na jedną zmianę 8-godzinną.

Przędzalnia bawełny.

Ilość wrzecion w ruchu na 1-go stycznia: przed wojną 34.016, w 1919 r. —, w 1920 r. 11480, w 1921 r. 17348, w 1922 r. 31592, w 1923 r. 61660.

Ilość zatrudnionych osób na 1-o stycznia: przed wojną 400, w 1919 r. —, w 1920 r. 131, w 1921 r. 220, w 1922 r. 389, w 1923 r. 617.

Ilość przerobionego surowca w ciągu roku w kg.: przed wojną 1375854, w 1919 r. 108130, w 1920 r. 241541, w 1921 r. 525548, w 1922 r. 1042901, w 1923 r. —.

Tkalnia.

Ilość uruchom. krosien na 1-go stycznia: przed wojną 2400, w 1919 r. —, w 1920 r. 238, w 1921 r. 560, w 1922 r. 670, w 1923 r. 1670.

Ilość zatrudn. osób na 1-go stycznia: przed wojną 3000, w 1919 r. —, w 1920 r. 225, w 1921 r. 720, w 1922 r. 930, w 1923 r. 1600.

Wyprodukowano towarów różnych szerokości w ciągu roku w metrach: przed wojną 16893660, w1919 r. 435490, w 1920 r. 3004465 w 1921 r. 5496098, w 1922 r. 9126532, w 1923 r. —.

Jak widać z powyższych zestawień najmniejszy stopień uruchomienia osiągnięty został w przędzalni lnu, wynika to głównie z braku odpowiedniego surowca w kraju.

Ostatnio w dn. 23 stycznia r. b., o czem wzmiankowano w poprzedniem sprawozdaniu, nastąpiło poświęcenie odbudowanej na miejscu zburzonej od fundamentów tkalni, przedstawiającej ostatnie słowo techniki. Cała z kamienia i żelazo-betonu posiada nowoczesne urządzenia ogrzewalno-wentylacyjno-zwilżające i inne. Obliczona jest na 600 warsztatów tkackich, na razie uruchomiono 55.

Wartość wyprodukowanych w Żyrardowie towarów w styczniu r. b. przekracza 500.000.000 mk. polskich.

Z przytoczonych danych wynika, że rezultaty zarządu państwowego w zakładach żyrardowskich są b. poważne i jest nadzieja, że już w ciągu roku bieżącego produkcja zakładów zdoła dorównać przedwojennej.

— p —

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczorajsze notowania na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi zdradzały tendencję mocniejszą przy obrotach średnich.

Płacono:

Dolary 45,500—45,600
Funty 202,000—203,000
Franki fr. 2910—2950
Franki belg. 2450—2500
Franki szwajc. 8000—7960
Marki niem. 2,10—2,05—2,05
Korony austrjackie 0.60—0.60,50
Kor. czeskie 1300
Liry 2100
Leje rumuńskie 205
Miljonówka 1850
Wiedeń czeki 0,61—0,61,25
Berlin czeki 2,05—2,00
Ruble złote 26,000
Ruble srebrne 13.800

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 17 kwietnia.—(Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 48,67—48,93
Marka polska 49,71,25—50.50
Nowy-Jork 21.371,43—21.478,57
Londyn 98,787,56—99,222,44
Paryż 1,434,40—1,441,52
Poznań 48,87—49,13
Holandja 8.379—8 420

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 17 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące.

Dolar 21,450
Marka pol. 50.00

Urzędowe notowania w Berlinie

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 17 kwietnia. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące.

Warszawa 49,25
Marka polska 49,57
New-Jork 21.115,97—21.165,03
Londyn 98,253,75—98,746,25
Paryż 1.408,16—1,416,04
Wiedeń 29,87—30,03
Praga 652,41—655,59
Włochy 1.043,38—1.048,62
Belgja 1.215,95—1.221,05
Budapeszt 4,72—4,75
Szwajcarja 5,838,38—5,857,62
Helsingfors 590,50—595,08
Sofja 159,10—159,90
Holandja 8.279,25—8.320,75
Christjanja 5.775,53—5.794,40
Kopenhaga 5.980,02—5.999,98
Stokholm 5,620,95—5,649,05
Hiszpanja 3.263,81—3.285,19
Buenos-Aires 7.650,60—7,669,38
Tokio 10.224,37—10.275,63
Rio de Janeiro 2,504,26—2.515,78
Zagrzeb 217,43—218,55
Tendencja spokojna

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 17 kwietnia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 49,50
Marka polska 49,75
Nowy-Jork 22.600
Londyn 105,900
Paryż 1.502
Wiedeń 31,92
Praga 671.75
Włochy 1118
Belgja 1299,50
Szwajcarja 40 9,05
Helsingfors 624.88
Holandja 8849
Christjanja 5.939
Kopenhaga 4255
Stokholm 6,012
Hiszpanja 5,471
Tendencja spokojna.

BILANS
BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI
w dniu 28 lutego 1923 r.

STAN CZYNNY

1. Gotowizna w kasie	580,724,348.41
2. Pozostałość w Polsk. Kraj. Kasie Pożyczk.	106,955,518.01
3. Pozostałość w Poczt. Kasie Oszczędn.	16.793,443.08
4. Weksle dyskontowane	1.431,602,946.16
5. Dewizy	79,359,896.90
6. Papiery publiczne własne	103,916,913.84
7. Papiery publiczne kapitału zapasowego	8,386,751.16
8. Specjalne rachunki bieżące	187,543,4[illegible]5.08
9. Korespondenci Loro	1,037,103,319.13
10. Korespondenci Nostro	2,417,219,985.51
11. Rachunki z oddziałami Banku	523,610,467.63
12. Nieruchomości	3,468,636.—
13. Ruchomości i koszty urządzenia	129,600.—
14. Sumy przechodnie	1,505,352,176.54
15. Wydatki bieżące (łącznie z koszt. handl. za 1921-2 r.)	1,191,980,092.78
16. Weksle inkasowe	962,665,548.31
	10,156,913,078.54
Depozyty	112,406,102.92

STAN BIERNY

1. Kapitał zakładowy	64,800,000.—
2. Kapitał zapasowy	32,400,000.—
3. Kapitał specjalny zapasowy	1,101,600.—
4. Kapitał zapasowy dywidendy	86,400.—
5. Kapitał amortyzacyjny nieruchomości Banku	27,000.—
6. Rachunek zysków i strat	28,461.—
7. Nieodniesiona dywidenda	275.40
8. Rachunek dywidendy za 1920 r.	657,958.70
9. Rachunki przekazowe	1,599,401,709.06
10. Wkłady procentowe	2,753,848.40
11. Korespondenci Loro	4,577,089,047.58
12. Korespondenci Nostro	316,622,973.29
13. Weksle redyskontowane	61,792,667.20
14. Proc. i prowizja (łącznie z proc. i prow. za 1921-2 r.)	1,686,117,045.85
15. Sumy przechodnie	1,814,034,092.06
	10,156,913,078.54

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej w Zgierzu

zaprasza pp. Akcjonarjuszów na

Doroczne Ogólne Zwyczajne Zebranie

odbyć się mające w Łodzi w lokalu Prezesa Zarządu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 177, o godz. 3-ej po poł. w dniu 19-go Maja 1923 roku.

Porządek obrad obejmuje:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i projektu podziału zysku za 1922 r.
2) Zatwierdzenie budżetu na 1923 r.
3) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w tem Zebraniu, powinni nie później jak w dniu 11 maja r. b. przedstawić Zarządowi oryginalne akcje lub dowody depozytowe (z wyszczególnieniem numerów akcji) instytucji kredytowych przez rząd zatwierdzonych. 417—1

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 150 mk.)

Angielskiego szybko i dokładnie udziela rutynowana nauczycielka, Wólczańska 62, m. 13. Zgłoszenia od 2 – 4 pp. 088—3—n

Buchalterji gruntownie i w krótkim czasie nauczyć się można u Teodora Grossmana, Sienkiewicza 23. 423—1

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 180 mk.)

Bańki do mleka, opony do roweru sprzedam. Milsza 59, m. 7. 75—3-k

Do sprzedania pianino zagraniczne i tokarnia (rewolwerówka) firmy Schuchardt & Schütte, Berlin. Wólczańska 129. oficyna, I p., m. 17. 67-3-k

Dywany po cenach fabrycznych w dużym wyborze poleca magazyn mebli. Piotrkowska 116, I piętro, front, tel 21-61. 544—4-k

Leżanki, łóżka polowe na letniska poleca w dużym wyborze Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 21-61. 543—4 k

Maszyna Singera szafkowa, prawie nowa i łóżeczko bujane do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Sienkiewicza 50 m. 2. 5419—1—k

Okazja! Materace od 350 tys mk. para, kozetki od 250 tys, tamże sprzedam fortepian. — Piotrkowska 132—9. 330—2-k

Pies rasy „Doberman" zły, do sprzedania. Ul. Gdańska 164, Pakowski. 5428—1—k

Płótna wszystkich gatunków, modne satyny, etaminy, trykotiny najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim, Piotrkowska 44. 563-9-k

Stołowy, łóżka białe z materacami, szafy i bieliźniarki białe, otomanę, leżankę, biureczko sprzedam tanio. Piotrkowska 261—4, front. 278—6-k

Salon mahoniowy inkrustowany, duży, modny okazyjnie sprzedam za bezcen. Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, tel. 21-61. 345—4-k

Sprzedam snowadło mechaniczne szerokości 14¼, zupełnie nowe, firmy Miller i Seidel. Wiadomość: Pabjanice, firma Miatkowski. 5410—1—k

Sprzedam parę łóżek, szafę, maszynę gabinetową i rower. Krucza 4 m. 18. 5424—2—k

Węgiel drzewny do sprzedania dla krawców i fabryk. Aleja I Maja 45. 5408—1-k

Posady i praca.
Poszukiwane.
(Za wyraz 120 mk.)

Młody człowiek z 6-cio kl. wykształceniem, dłuższą praktyką biurową poszukuje posady biuralisty, inkasenta, woźnego lub tym podobnej. Wymagania b. skromne. Oferty do „Głosu" sub „B. 18". 336—2-pp

Młoda inteligentna panna, przyjechawszy z Rosji, poszukuje posady do dzieci lub do towarzystwa na wyjazd. Oferty do „Głosu" pod „Polka". 5437—1—pp

Młodzieniec 20-letni z 5 cio klas. wykształceniem, biegły w rachunkach, obejmie posadę w ekspedycji, lub przedsiębiorstwie przemysłowem w charakterze pom. buchaltera. Oferty składać proszę do „Głosu" pod „S. F." 393—1-pp

Pielęgniarka z dobrą praktyką pragnie objąć posadę przy noworodku lub przy chorych. Oferty do „Głosu" sub „Noworodek". 349—3-pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 180 mk.)

Panienka z wykształceniem przynajmniej w zakresie szkoły powszechnej potrzebna do pracy biurowej. Umiejętność pisania na maszynie pożądana. Redakcja „Przeglądu Włókienniczego", Zachodnia 45. Tamże potrzebny posłaniec Zgłoszenia w godzinach popołudniowych. 346—2-pz

Potrzebna zdolna panna i uczenica do krawieczyzny. Piotrkowska 192 m. 5. 5438—1-pz

Potrzebna zdolna panna do zakładu fotograficznego „A. B. C.", Kilińskiego 135. Zgłaszać się między 3 a 5 po poł. 5391—1—pz

Potrzebni chłopcy do warsztatu bronzowniczego Burakowskiego, Piotrkowska 37. 389-1-pz

Potrzebny lepszy chłopiec, zdolny do rysunków. Inżynier Müntz, ul, Piotrk. 191, 420—1-pz

Potrzebna czysta niania z dobremi świadectwami. Konstantynowska 68 m 12, do doktora. 5425—2—pz

Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 200 mk.)

Bardzo spokojny lokator poszukuje natychmiast pokoju, bodaj najskromniejszego Łask. zgł. do „Głosu" pod „M. B. R." 5412—1—n

Młody inteligentny handlowiec izr. poszukuje umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem. Cena obojętna. Oferty „I. R.". 5426—1—n

Młody człowiek poszukuje pokoju przy rodzinie z umeblowaniem lub bez. Cena obojętna. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Bankowiec" 57-3-n

Pokój umeblowany lub nie, poszukiwany dla inteligentnej osoby. Of. sub „Poważna". 441-1-n

Urzędnik na stanowisku, poszukuje oddzielnego pokoju przy rodzinie, możliwie w śródmieściu. Cena obojętna. Oferty łask. kierować: st. Łódź Fabryczna, bufet III klasy 134—2-n

Ustosunkowanemu panu wynajmę pokój z meblami i oświetleniem, z niekrępującem wejściem. Oferty do adm. „Głosu Polskiego" pod „5395". 5395—1—m

Doniesienia rozmaite.
(Za wyraz 150 mk)

A. Pracownia sukien i kostjumów. Przyjmuje się suknie i kostjumy do krajania i pasowania. Ceny niskie. Sprzedaż fasonów papierowych i manekinów. Piotrkowska 154 m. 18. 5397—1—d

Prowadzenie ksiąg handlowych, rządowych i t. p. w godzinach wieczorowych, przyjmie wykwalifikowany buchalter. Oferty do „Głosu" sub „Erwu". 5415—2—d

Pośredniczy w sprzedaży domów, willi, fabryk, interesów handlowych, majątków ziemskich, wynajmie lokali, biuro „Fortuna", Wólczańska № 165. Tel. 14-98. 880—30-

Interesy handlowe
(Za wyraz 250 mk.)

Do sprzedania cegielnia z powodu braku funduszów na uruchomienie jej. Wiadomość: ul. Radwańska 35, Suwalski. 297—3-h

Dwa domy sprzedam. Ul. Słowiańska 6, gospodarz. 5390—2—h

Sklep w centrum miasta sprzedam lub poszukuję wspólnika. Oferty sub „A. B." do „Głosu". 5445—1—h

Zagubione dokumenty:
(Za wyraz 100 mk.)

Blachman Izrael Jakób zgubił paszport polski, wyd. w Szczercowie 372—3-z

Blachman Herszlik zgubił książeczkę zwolnienia rocz. 1900. 75-1-5

Gudrijan Wanda zgubiła paszport rosyjski, wydany w Dobrej, star. brzezińskie. 335—3-z

Krymałowski Mordka Mendel zgubił paszport polski, wyd. w gm. Dzbanki. 5414—3—z

Rychter Jan zgub. tymcz. dowód osobisty, kartę bezterminowego urlopu rocz. 1902 oraz legitymację tramwajową. 84-3-z

Mazurek Jan zgubił paszport niemiecki oraz kartę powołania roczn. 1886. 5359—2—z

Wajswol Herman zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 5402—3—z

Zaginęła matrykuła, wydana przez gimnazjum Społeczne, na imię Izaka Spektora. 5421—1—z

Przyjmuję
do szycia wszelką bieliznę. Specjalność męska. Mogę szyć dla pierwszorz. magazynów. Al. I Maja 52, II p., Helena Kucharska. 168—5

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.